



14 marca. Znany z koncertowej estrady i ról filmowych rosyjski bard Evgen Malinowski wspomógł koncert charytatywny, którego współorganizatorem był Automobilklub Wielkopolski. Pieśni Wysokiego i Okudźawy wybrzmiewały dla chorego na autyzm Mateusza Lasaka.



1 marca. Tor „Poznań” stał się ponownie miejscem rywalizacji aż 60 załóg w Superesie. Jego dyrektor Daria Dziwisz przygotowała dla uczestników 3 próby samochodowe, które każda z załóg musiała pokonać trzykrotnie. Najlepsi w tej rywalizacji byli Jacek Tarasewicz i Jacek Błoński.



21 marca. Parafrazując znane powiedzenie „nie taki diabeł straszny...” Anna i Tomasz Sudół z Delegatury Mosina starali się sprawić podczas rajdu szkoleniowego w Mosinie, by jego uczestnicy mogli na zakończenie stwierdzić „nie taka nawigacja straszna...”.



27-29 marca. Pierwsze dni wiosny członkowie Automobilklubu Wielkopolski spędzili na Pałuckiej Ziemi w Wągrowcu podczas szkolenia organizatorów i pilotów sportu popularnego PZM. Podczas spotkania na prelekcjach uczestnicy szkolenia zapoznani zostali z najnowszymi przepisami i zaleceniami dotyczącymi organizacji pilotażu imprez turystycznych.



28-29 marca. Urokiwość niemłodych już, acz jeszcze nie zabytkowych pojazdów, ich pełnych jeszcze mocy silników i ich miłe pomruki urzały wdziękiem i sprawnością na Torze „Poznań”. Imponująca liczba (70 aut!!!) Youngtimer-ów zagościła podczas rozgrywanych VII Youngtimer Party. Wygrało BMW 318, którego załogę stanowili Jacek i Joanna Sobczak. Impreza zorganizowana przez Koło Youngtimer.



29 marca. Organizatorzy 2. poznańskiego półmaratonu zaprosili Ratowników Drogowych Automobilklubu Wielkopolski do pomocy w zabezpieczeniu technicznym na trasie, która wiodła ulicami Poznania.



29 marca. Od niepiętnych lat, wytrwały i zapałony turysta Jerzy Michalak, tym razem wspólnie z Delegaturą Mosina zaprosił do odkrycia turystycznego szlaku wiodącego do Rakoniewic, Ruchocic i Grodziska Wielkopolskiego.



4 kwietnia. Poznańska Cytadela ponownie była miejscem inscenizacji Misterium Męki Pańskiej. Organizator podobnie jak w latach ubiegłych poprosił Ratowników Drogowych Automobilklubu Wielkopolski o pomoc w zabezpieczeniu zarówno medycznym, jak i technicznym całości tego olbrzymiego wydarzenia.



4 kwietnia. Wiosennych promieni słońca, atrakcyjność jednego toru wyścigowego w Polsce, a także osoba dyrektora Tomasza Płaczka – to wszystko sprawiło, że na kolejny już Superes zgłosiło się 69 załóg. Najlepiej wszystkie próby przejechał i wywalczył zwycięstwo Jacek Sobczak.



4 kwietnia. Malowniczo położone, na skraju Wielkopolskiego Parku Narodowego, Puszczykowo i okolice stało się miejscem „Puszczykowskich Zmagani Turystyczno Motorowych”. Przy współudziale Urzędu Miejskiego w Puszczykowie, Delegatura Mosina Automobilklubu Wielkopolski zorganizowała rajd dla mieszkańców Puszczykowa i okolic, którego jednym z celów była pomoc przytulisku dla zwierząt. Zwycięska załoga Marek Śmiglak i Dominik Wegner przekazała 35 kg karmy dla zwierząt. W sumie przekazano jej 106 kg.

Marcin Wojcieszak

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI

TWÓJ PRZYJACIEL NA DRODZE

ul. TOWAROWA 35/37, 61-896 POZNAŃ
tel. 061 853-61-03, fax 061 859-42-00
prezidium@aw.poznan.pl

www.aw.poznan.pl



Jedyna polska perła...



FOT. TERESA CICHACKA

Rolkarze na Torze Poznań.

Ponad 4 000 osób rejestruje Automobilklub Wielkopolski, jedno z najstarszych stowarzyszeń w Polsce, powstałe 25 sierpnia 1923 roku. Jego członkowie i sympatycy od ponad 30 lat szczególną troską otaczają Tor „Poznań”, jedyny w kraju kompleks sportowo-rekreacyjny z homologowanym torom wyścigowym. Rywalizują na nim nie tylko profesjonalni zawodnicy samochodowi, motocyklowi i kartingowi. Wszak przez większą część roku na torze jest realizowana jedna z ważniejszych misji społecznych – krzewienie bezpieczeństwa ruchu drogowego wśród dzieci i dorosłych. Zatem umiejętność łączenia: sport wyczynowy, jego popularne formy wraz ze szkolnymi turniejami wiedzy motoryzacyjnej, turystyka i nawigacja, caravanning oraz imprezy firmowe w naturalny sposób czynią Tor „Poznań” centrum rekreacji edukacyjnej.

Jakie ma wymiary

Cały obiekt rozlokowany jest na powierzchni 87 hektarów. Nitka toru wyścigowego ma 4 083 metry długości; 12 metrów szerokości; 5 lewych i 9 prawych zakrętów; 11 odcinków prostych z których najdłuższy ma 560 metrów, a najkrótszy 60 metrów; łączna ich długość wynosi 2 205 metrów; różnica poziomów to 6,7 metra na prawie 5 hektarach, na których wije się nawierzchnia wyścigowa.

Gdzie leży

Bezpośrednie sąsiedztwo portu lotniczego „Ławica” oraz odległość około 6 km od centrum Poznania, a także sąsiedztwo z drogą prowadzącą do Nowego Tomyśla poprzez węzeł autostrady A2, są zdecydowanie pozytywnymi elementami wyróżniającymi poznański tor. Także i odległość do Warszawy 303 km; do Wrocławia 178 km; do Świecka 170 km – czyli najbliższego przejścia granicznego; wreszcie do Berlina 269 km.

Jak wygląda

Wieża główna to centrum kierowania zawodami lub imprezą. Znajduje się przy najdłuższej prostej toru, na wysokości linii start/meta. W budynku są między innymi pomieszczenia: biura zawodów, biura prasowego, sędzięgo głównego, chronometrażu, salonik VIP oraz tarasy widokowe. Boksy i miejsca dla stanowisk serwisowych zlokalizowane są również wzdłuż tak zwanej prostej startowej. W jej pobliżu jest też wyłożony kosztka plac o powierzchni prawie 5000 m², będący parkiem maszyn, na którym stacjonują zawodnicy i ich zespoły. Natomiast tor kartingowy, którego długość wynosi 1480 metrów i tor samochodowy mają wspólną część nawierzchni. Na terenie kartodromu lub w jego okolicy są: wieża, pawilony z wielofunkcyjnymi pomieszczeniami oraz nowoczesny ośrodek ratownictwa medycznego. Budynek administracji usytuowany jest we-

wnętrzu toru i dysponuje bezkolizyjnym połączeniem z zewnętrzną siecią dróg. Są w nim dwie sale konferencyjne (większa – służąca także przyjęciom okolicznościowym i mniejsza), zaplecze gastronomiczne z wyposażeniem oraz kilka pokoi hotelowych. Ich dopełnieniem są 3 sześcioposobowe domki kempingowe i 40 stanowisk dla przyczep i pojazdów kempingowych.

Tęcza wyobraźni

Tor „Poznań” to nie tylko imprezy motoryzacyjne. Odbyła się na nim (a druga jest już przygotowywana) jedna z największych w Europie imprez plenerowych dla tysięcy fanów muzyki klubowej i elektronicznej – Global Gathering. Tor „Poznań” na jedną noc przeobraził się w olbrzymią scenę muzyki, światła i morza ludzi. Automobilklub Wielkopolski otrzymał wysoką ocenę za pomoc w organizacji tego wielkiego przedsięwzięcia, a tor już drugi raz stanie się miejscem tego niezwykłego festiwalu.

Międzynarodowy Wyścig Tandemów Kolarzy Niewidomych i Słabowidzących to jedno z największych tego typu zmagani w Europie. Startują w nim zawodnicy z Holandii, Belgii, Słowacji, Niemiec, Białorusi i Polski. Uczestnikom i organizatorom tak bardzo przypadł do gustu Tor „Poznań”, że tradycyjnie zawody rozpoczynają się właśnie na nim wyścigiem ze startu wspólnego. Warto także wspomnieć i to, że niewidomy pan miał marzenie, aby poprowadzić samochód. Tak z normalną szybkością, bez strachu o innych uczestników ruchu oraz instruktora i pasażerów, których chciał zabrać do auta. I myśl ta jakoś dotarła do prezesa Automobilklubu Wielkopolski. Za ich to sprawą ów pan spełnił swe marzenie: wykonał na Torze „Poznań” kilkanaście okrążeń jako kierowca samochodu osobowego, tu dla należytego bezpieczeństwa był to pojazd nauki jazdy.

Również i miłośnicy jazdy na rolkach i wrotkach zasmakowali w Torze „Poznań”. W majowy weekend spotkali się w tym bezpiecznym miejscu, aby spokojnie realizować swoje hobby. Okazuje się, że i ta dyscyplina aktywnego spędzania czasu jest nie-

zwykle widowiskowa. Rywalizacja może być ekscytująca nie tylko dla znawców wrotkarstwa i rolkarstwa. A potrafią z zaangażowaniem wymienić poglądy na temat używanego sprzętu i stylów jazdy. Tor „Poznań” to również doskonała scena do realizacji na przykład filmu reklamowego lub teledysku. Firmy producenckie chętnie korzystają z tych prawie dwięćdziesięciohektarowych możliwości uzależnionych wyłącznie od wyobraźni twórców i organizatorów. Dotychczas rozwinęli oni na poznańskim torze takie formy przedsięwzięć jak: zawody sportowe; turnieje; szkolenia produktowe; imprezy promocyjne, reklamowe, handlowe, firmowe, integracyjne, rekreacyjne; przyjęcia okolicznościowe; pikniki; parady; pokazy; testy; konkursy; festiwale; zloty.

Europie się podoba

Jednym z najbardziej spektakularnych wydarzeń w jego historii były na Torze „Poznań” jazdy bolidu Formuły 1 ze stajni Ferrari. „Czuł” się on u nas tak dobrze, że ustanowił nieoficjalny rekordowy czas przejazdu – 1 minuta 14 sekund. Podczas tej samej imprezy, zorganizowanej przez firmę Shell, „cywilnymi” modelami Ferrari kierował sam Michael Schumacher robiąc frajdę swojemu polskiemu pasażerem. Odbyła się też przedfinałowa runda Wyścigowego Motocyklowego Pucharu Europy. To były pierwsze tak wielkiej rangi wyścigi motocyklowe w Polsce, w całej historii sportów motorowych w naszym kraju. Wzięli w nich udział zawodnicy z 18 państw. Goszczono także prawie dwustu samochodowych kierowców wyścigowych z dziewięciu państw, w markowych autach najwyższej europejskiej klasy, między innymi niemieckiej serii DTM. Dla nich to na Torze „Poznań” zorganizowano wyścigi w ramach tzw. Strefy Europy Centralnej. Europejscy sędziowie wyróżnili sprawności organizacyjną i wspinałą atmosferę. Także wielką imprezą był na poznańskim kartodromie Europejski Finał Pucharu Easykart. Wzięło w nim udział blisko 130 młodych zawodników z dziesięciu krajów. Była to jedna z najważniej-

szych kartingowych imprez w Polsce od 1996 roku. European Drift Championship – europejska czołówka z poznańskim zawodnikiem, członkiem Automobilklubu Wielkopolski, wzmocniona najlepszymi na świecie Japończykami z Teamu Orange: Nabushige Kumakubo oraz Kazuhiro Tanaka dali mistrzowski popis samochodowej jazdy poślizgiem. To jedna z najmłodszych i zarazem najbardziej dynamicznie rozwijających się dyscyplin sportu samochodowego na świecie i w Polsce. Drift jest tak widowiskowy, że nawet treningi gromadzą wyróżniającą liczbę fanów. A na zawodach są ich zwykle tysiące.

Ekologia i bezpieczeństwo

Jeździmy coraz lepszymi samochodami z wieloma systemami elektronicznymi, nie tylko ułatwiającymi jazdę, ale i czyniącymi ją w znacznym stopniu bezpieczniejszą dla ogółu uczestników ruchu drogowego. Lecz należy pamiętać, że nie ma żadnego systemu na brak wyobraźni sterującej nadmierną szybkością, zbytnią pewnością siebie lub niesprawnością czy samochodem źle przygotowanym do eksploatacji. Akademia Jazdy Automobilklubu Wielkopolski na Torze „Poznań” stara się podczas kursów zwrócić uwagę ich uczestników między innymi na te najważniejsze składniki „systemu” pod tytułem roztropny kierowca. Doskonając jazdę kierowcy, poprawiają umiejętności i zdobywają wiedzę zwiększając świadomość panowania nad samochodem. Kursy doskonalące są do poziomu i potrzeb ich uczestników. Coraz częściej eksponowany i ćwiczony jest też aspekt tak zwanego ekologicznego sposobu prowadzenia pojazdu. Instruktorzy posiadają największe doświadczenie. Są to najbardziej utytułowani byli i aktualni kierowcy wyścigowi. Wspomagają ich licencjonowani sędziowie, czyli osoby, które na zawodach i imprezach czuwają nad bezpieczeństwem i regulaminowym rywalizowaniem ich uczestników. Na torze zdobywają pierwsze szlify, a później doskonałą swe umiejętności ratownicy medyczni. To grupa niezwykle ofiarnych wolontariuszy, często niewidocznych podczas swej

pracy. Wszędzie tam gdzie mogą się okazać niezbędni: półmaratony i maratony, masowe akcje charytatywne, masowe zawody i imprezy, pielgrzymki, misteria, pokazy profilaktyczne i szkolenia praktyczne. Ale ratownicy drogowi to też stali uczestnicy ruchu drogowego, z jedną cechą szczególną: wyjątkową wrażliwością – błyskawicznie przekuwają wyobraźnię w praktyczne jej wykorzystanie dla ratowania zdrowia i życia. Znany polski reżyser – Krzysztof Krauze – na łamach jednej z ogólnopolskich gazet powiedział między innymi: „... Austriacy zrobili rachunek, z którego wynika, że drobny wypadek kosztuje państwo 10 000 euro, duży – 200 000 euro, bo szpital, rehabilitacja itd., a wypadek śmiertelny – 2 miliony euro, co mnie zaskoczyło. Myślałem po polsku, że śmierć jest najtańsza. Ale kiedy ginie człowiek, marnują się wszystkie nakłady przeznaczone na jego wykształcenie, stworzenie mu miejsca pracy, etc. (...) U nas na szosach ginie pięćdziesiąt parę osób w każdy weekend – to jest 100 milionów euro...”

Przeliczanie, wyliczanie, cytowanie

Być może przeliczanie ludzkiego życia na pieniądze nie jest zbyt stosowne, ale prawdopodobnie uświadamia rozmiar działań, które trzeba ustawicznie podejmować, aby minimalizować zagrożenia w ruchu drogowym. Być może wyliczanie, głównie pozostawiających rodzajów aktywności, nie jest zbyt stosowne, ale prawdopodobnie uświadamia pożytek z podejmowania wielowątkowej refleksji dla dobrosąsiedzkiego postrzegania Toru „Poznań”. Być może cytowanie nie zawsze jest zbyt stosowne, ale prawdopodobnie uświadamia potrzebę wcielenia się w rolę partnera podczas wymiany poglądów – i pewnie dlatego adwokat Jerzy Naumann w swym artykule zamieszczonym w jednym z ogólnopolskich dzienników pyta: „... Czy demokracja to ustrój bezsilności, czy rozsądnej, uczciwej gry różnicowania grup nacisku oraz ściśle przestrzeganych procedur, których „autorytaryzm” polega na tym, że eliminuje ludzi nieuczciwych, a popycha w górę przyzwyczajonych?”

Jacek Pałuba

KUPON KONKURSOWY AUTOMOBILKLUBU WIELKOPOLSKI

Gdzie w Poznaniu zorganizowano wyścigi w ramach tzw. Strefy Europy Centralnej?

imię _____ nazwisko _____
adres _____
numer telefonu _____ wiek _____
odpowiedź _____

Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres siedziby AW z dopiskiem KUPON KONKURSOWY. Wśród poprawnych odpowiedzi zostaną wylosowane upominki, które wyślemy pocztą.

Dziękujemy Czytelnikom za odpowiedzi na nasz poprzedni konkurs. Upominki, które wylosowali: Agnieszka Kamińska z Czerniejewa i Eugeniusz Krzywiński z Poznania, wyślemy pocztą. Gratulujemy!